

KSIAŻECZKA
PIELGRZYMA



*„Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa.
Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego prawdziwa
godność,
ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie.”*

Jan Paweł II

342

Pielgrzymka zorganizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji
Przewodnictwo – Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Wojciech Polak
Kierownictwo - Ksiądz Infułat Stanisław Jeż, Rektor PMK
Akt zawierzenia młodzieży świata Matce Bożej

My, młodzież całego świata, przychodzimy do Ciebie, Matko Chrystusa i Matko Kościoła. Matko wiary, nadziei i miłości. Przynosimy Tobie całą naszą młodość.

Przychodzimy do Ciebie jako naszej Matki i przez Twoje pośrednictwo prosimy Chrystusa o prawdziwą wolność, o żywą wiarę, o motywy życia i nadziei. Ty, Matko, znasz nasze ograniczenia, ale również wszystkie nasze marzenia, plany na przyszłość i możliwości. Spraw, abyśmy umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3,15).

Nosimy w sobie wielkie pragnienia. Chcemy żyć dla Chrystusa. Zwracamy się do Ciebie, najpewniejsza Przewodniczko na ludzkich drogach... Pomóż nam pokonać wszelką beznadziejność. Pozwól nam być silniejszymi niż wszystko, co zdaje się nas osaczać. Nasza codzienność jest różna, różne są też Twoje wizerunki w naszych krajach. Pomóż nam być sobą.

Powierzając Tobie to, co w nas najlepsze i zdrowe, powierzamy Ci się także z tym, co w nas zagrożone od wewnątrz i od zewnątrz: lecz nas z grzechów i niemocy, wydobywaj z klęski i błędu, chroń przed lekceważeniem życia i tym wszystkim, co zdrowiu i życiu zagraża.

Naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości. Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi. Prowadź nas do Niego. Niech On będzie odpowiedzią na wszystkie nasze pytania.

Do Syna swego nas prowadź, z Nim nas pojednaj, Jemu nas polecaj. Jemu nas oddawaj... Amen.

**DRUGIE EUROPEJSKIE SPOTKANIE
MŁODZIEŻY POLSKIEJ
LOURDES 12 - 16 Maja 2010**

ŚRODA - 12 maja 2010 r.

Przyjazd do Lourdes i rozlokowanie w miejscu zamieszkania

21.00 Msza Święta, Dom PMK „Bellevue”

CZWARTEK - 13 maja 2010 r.

TEMAT DNIA: „Przestrzenie Bożej Miłości”

08.00 Modlitwa poranna i śniadanie

09.30 Msza Święta Międzynarodowa w Bazylice Św. Piusa X pod przewodnictwem Ks. Bp Wojciecha Polaka

12.30 Obiad w miejscu zamieszkania

14.30 Konferencja: „Przestrzenie Bożej Miłości”

15.30 Praca w grupach dzielenia

17.00 Procesja Eucharystyczna pod przewodnictwem Ks. Bp Wojciecha Polaka

19.00 Kolacja w miejscu zamieszkania

20.00 Msza Święta, Dom PMK „Bellevue”

(dla dojeżdżających w ciągu dnia)

20.30 Wielkie Spotkanie przy ognisku - oficjalne otwarcie II ESMP, Dom PMK „Bellevue”

23.00 Powrót do miejsc noclegowych

PIĄTEK - 14 maja 2010 r.

TEMAT DNIA: „Znak Krzyża - synteza naszej wiary”

08.00 Modlitwa poranna i śniadanie

09.30 Msza Święta w Kościele Świętego Józefa

11.00 Droga Krzyżowa

12.00 Uroczyste ustawienie Krzyża przy Kalwarii Bretońskiej

13.30 Obiad w miejscu zamieszkania

15.30 Konferencja: „Znak Krzyża - synteza naszej wiary” - Ks. Bp Wojciech Polak

16.30 Praca w grupach dzielenia

19.00 Kolacja w miejscu zamieszkania

20.30 Nabożeństwo Adoracji Krzyża, okazja do Sakramentu Pokuty

23.00 Powrót do miejsc noclegowych

SOBOTA - 15 maja 2010 r.

TEMAT DNIA: „Ukaż mi Panie droge mojego życia”

07.30 Msza Święta w Grocie Objawień

09.00 Śniadanie

09.30 Wyjazd w Pireneje, wspólna wędrówka, konferencja: „Ukaż mi Panie droge mojego życia”, praca w grupach dzielenia, piknik w górach

19.00 Kolacja w miejscu zamieszkania

21.00 Procesja Maryjna

NIEDZIELA - 16 maja 2010 r.

Rozesłanie

08.00 Modlitwa poranna i śniadanie

09.00 Godzina świadectw

09.45 Msza Święta, oficjalne zamknięcie II ESMP, Dom PMK „Bellevue”

Do zobaczenia za rok!

CZWARTEK - 13 maja 2010 r.
TEMAT DNIA: „Przestrzenie Bożej Miłości”

Śpiew przewodni

Śpiewajmy Mu, dziękujmy Mu
Jego miłość przetrwa wiecznie.
On dobry jest. On jest Panem mym
Jego miłość przetrwa wiecznie.
Wznies głos, wznies głos (2x)

Śpiewajmy Mu, dziękujmy Mu
Jego miłość przetrwa wiecznie.
Za życie, które daje nam
Jego miłość przetrwa wiecznie
Wznies głos, wznies głos (2x)

Ref

Na zawsze Bóg jest wierny
Na zawsze mocny jest
Na zawsze Bóg jest z nami
Na zawsze.

Od rana aż po nocy kres
Jego miłość przetrwa wiecznie.
Opieką swą obdarza nas
Jego miłość przetrwa wiecznie.
Wznies głos, wznies głos (2x)

Tekst do rozważań: MIŁOŚĆ WEDŁUG JANA PAWŁA II

“Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Bóg kocha świat! I chociaż świat jest zdolny Boga odrzucić, będzie kochany przez Niego aż do końca. “Ojciec miłuje was” od zawsze i na zawsze: oto prawda najbardziej zdumiewająca, “proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi” (Christifideles laici, 34). Gdyby Chrystus pozostawił nam tylko to jedno słowo, ono samo by wystarczyło. “Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani

dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” (por. 1 J 3, 1). Nie jesteśmy ³⁴⁴ sierotami, miłość jest możliwa. Bo wiecie przecież, że człowiek nie potrafi kochać, jeśli nie jest kochany.

Jak jednak mamy głosić tę dobrą nowinę? Jezus wskazuje drogę: mamy wsłuchiwać się w słowa Ojca, aby On nas nauczał (por. J 6, 45), i zachowywać Jego przykazania (por. J 14, 23). To poznanie Ojca będzie coraz pełniejsze: “Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał” (J 17, 26), a to za sprawą Ducha Świętego, który prowadzi do całej prawdy (por. J 16, 13).

W naszej epoce Kościół i świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje “misjonarzy”, umiających głosić słowem i przykładem tę fundamentalną i niezawodną prawdę, która jest dla nas źródłem pociechy. Świadomi tego, pozwólcie się “kształtować” w szkole Jezusa - wy, którzy dzisiaj jesteście młodzi, a będziecie dorośli w nowym tysiącleciu. W Kościele i w różnych środowiskach codziennego życia stawajcie się wiarygodnymi świadkami miłości Ojca! Postępujcie tak, aby można ją było dostrzec w waszych wyborach i postawach, w waszym stosunku do innych ludzi oraz gotowości służenia im zgodnie z wolą Boga i jego przykazaniami.

“Ojciec miłuje was”. To wspaniałe orędzie zostaje złożone w sercu wierzącego, który niczym umiłowany uczeń Jezusa opiera głowę na piersi Mistrza i słucha słów Jego zwierzenia: “Kto (...) Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14, 21), bo “to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3).

Odblaskiem miłości Ojca są różne formy ojcostwa, z jakimi stykacie się w życiu. Mam na myśli zwłaszcza waszych rodziców, którzy współpracują z Bogiem w przekazaniu wam życia i w opiece nad wami: czcijcie ich (por. Wj 20, 12) i okazujcie im wdzięczność! Myślę też o kapłanach i osobach konsekrowanych, którzy są waszymi przyjaciółmi, świadkami i mistrzami życia “dla waszego postępu i radości w wierze” (Flp 1, 25). Myślę o prawdziwych wychowawcach, którzy swoją dobrocią, mądrością i wiarą w istotnej mierze przyczyniają się do kształtowania waszego życia chrześcijańskiego, a tym samym w pełni ludzkiego. Za każdego z tych wartościowych ludzi, którzy towarzyszą wam na drogach życia, dziękujcie nieustannie Bogu.

(Fragment Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży całego świata z okazji XIV Światowego Dnia Młodzieży)

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”

(Redemptor hominis, 10). Jakże wielką wagę posiada owa rzeczywistość dla młodych, przeżywających okres szczególnej odpowiedzialności i nadziei, kształtowania osobowości, precyzowania tego, co najważniejsze, ideałów i projektów życiowych, okres poszukiwania prawdy, a także dążenia do prawdziwego szczęścia. Jest to czas, w którym człowiek odczuwa największą potrzebę akceptacji i wsparcia, kiedy najbardziej pragnie być wysłuchany i kochany. Dobrze wiecie w głębi waszych serc, że zadowolenie, jakie niesie powierzchowny hedonizm, jest przelotne i pozostawia w duszy tylko pustkę; że zamykanie się w twierdzy własnego egoizmu to wielka iluzja; że obojętność i sceptycyzm sprzeciwiają się wzniosłym dążeniom do bezgranicznej miłości; że pokusy przemocy i ideologie negujące Boga prowadzą tylko w ślepe zaułki.

Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się w "nowych ludzi", coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Światowy Dzień Młodzieży ma więc przygotować nas wszystkich na przyjęcie daru Bożej miłości, która nas kształtuje i zbawia. Świat z niecierpliwością oczekuje naszego świadectwa miłości, świadectwa, które płynie z głębokiego osobistego przekonania i ze szczerego aktu miłości i wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa. Takie jest właśnie znaczenie poznania miłości i wzrastania w miłości.

(Fragment Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży całego świata z okazji II Światowego Dnia Młodzieży)

PIĄTEK - 14 maja 2010 r.

TEMAT DNIA: "Znak Krzyża - synteza naszej wiary"

Śpiew przewodni

Prawda jedyna, słowa Jezusa z Nazaretu,
że swego syna posłał z niebios Bóg na świat.
Aby niewinnie cierpiąc zmarł za nasze grzechy
i w poharbieniu przyjął winy wszystkich nas.

345
Ref. Dziękuję Ci Boże mój za ten krzyż, który Jezus
cierpiał za mnie, Jezus cierpiał za mnie.

Uwierz w Jezusa, przecież On za ciebie umarł
i z miłości do nas przyszedł z nieba na ten świat.
Błogosławiony ten, kto wierzy, choć nie widział
zaufaj dziś Bogu, a na wieki będziesz żył.

Tekst do rozważań: KRZYŻ WEDŁUG JANA PAWŁA II

Nie dziwcie się, jeśli na waszej drodze życia Ewangelią spotkacie Krzyż. Czyż Jezus nie powiedział do swoich uczniów, że ziarno pszenicy musi wpaść w ziemię i obumrzeć, aby wydać owoc (por. J 12, 23-26)? Wskazał w ten sposób, że Jego życie ofiarowane aż do śmierci stanie się urodzajne. Wiecie to: po zmartwychwstaniu Chrystusa nigdy więcej śmierć nie będzie ostatnim słowem. Miłość jest silniejsza od śmierci. Jeśli Jezus zgodził się umrzeć na krzyżu, czyniąc zeń źródło życia i znak miłości, to nie ze słabości, nie z upodobania w cierpieniu. To dla zyskania dla nas zbawienia i uczynienia nas już teraz uczestnikami Jego Boskiego życia. To właśnie tę prawdę pragnęłam przypomnieć młodzieży świata, przekazując jej na zakończenie Świętego Roku Odkupienia wielki drewniany Krzyż, w 1984 r. Od tamtej pory przemierzył on liczne kraje, przygotowując wasze Światowe Dni. Setki tysięcy młodych modliło się wokół tego Krzyża. Składając u jego stóp ciężary, którymi byli obciążeni, odkryli, że są kochani przez Boga, i wielu z nich znalazło również siłę do przemiany życia.

Dzisiaj pragnę powtórzyć wam słowa, które wypowiedziałem wówczas: "Drodzy młodzi, ... powierzam wam Krzyż Chrystusa! Nieście go po całej ziemi jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głoście wszystkim, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym".

Krzyż jest znakiem widocznym odepchnięcia Boga przez człowieka. Bóg Żywy przyszedł do swego ludu w Jezusie Chrystusie - w Przedwiecznym Synu, który stał się człowiekiem: synem Maryi z Nazaretu. "Swoi Go nie przyjęli". Uznali, że powinien umrzeć jako ten, który zwodzi lud. Przed Pretorium Piłata wznosili zawistne okrzyki: ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Krzyż stał się znakiem odepchnięcia Boga przez własny, wybrany lud. Znakiem odepchnięcia Boga przez świat.

I oto tenże krzyż stał się znakiem przyjęcia Boga przez człowieka: przez

cały nowy Boży Lud. Przez świat. Każdy kto przyjmuje Boga w Chrystusie, przyjmuje Go przez Krzyż. Każdy kto przyjął Boga w Chrystusie, daje temu wyraz przez ten znak: znaczy się znakiem krzyża na czole, ramionach i piersiach, aby przez to wyrazić i wyznać, że w krzyżu odnajduje na nowo całego siebie: dusze i ciało - że w tym znaku obejmuje i przygarnia Chrystusa i Jego Królestwo.

Kiedy w pośrodku rzymskiego pretorium Chrystus stał na oczach tłumu, Piłat wskazał na niego ręką i powiedział: "Oto człowiek" (J 19,5). A tłum odpowiedział: "ukrzyżuj!" Krzyż stał się znakiem odepchnięcia w Chrystusie człowieka.

W przedziwny sposób idą z sobą w parze odepchnięcie Boga i człowieka. Wołając "ukrzyżuj", rzesza jerozolimska wydała wyrok śmierci na całą tę prawdę w człowieku, którą odsłonił Chrystus - Syn Boży. Odepchnięta została więc prawda o początku człowieka i celu jego pielgrzymowania na ziemi. Odepchnięta prawda o jego godności i najwyższym powołaniu. Odepchnięta prawda o miłości, która najbardziej uszlachetnia i jednoczy ludzi - i o miłosierdziu, które dźwiga każdego nawet z najgłębszych upadków.

Oto Krzyż: oto drzewo krzyża (Ecce lignum Crucis). Jest on znakiem odepchnięcia Boga i znakiem jego przyjęcia. Jest on znakiem podeptania człowieka i znakiem Jego wyniesienia. Znakiem zwycięstwa. Chrystus powiedział: "Ja, gdy będę podniesiony (na krzyż), przyciągnę wszystkich do siebie" (J 12, 32). Myśli nasze zatrzymują się przy krzyżu., którego tajemnica trwa, a rzeczywistość powtarza się w coraz to nowych okolicznościach. Wśród coraz to nowych znaków czasu.

Czy to odepchnięcia Boga przez człowieka, przez systemy, które owocuje w naszej epoce odciągnięciem (a także odepchnięciem!) człowieka w tej godności, jaka ma on w Chrystusie od Boga, w tej miłości, jaką tylko Duch Boży może rozlewać w sercach naszych - czy to odepchnięcie - powtarzam - zostanie zrównoważone tak samo głębokim i żarliwym przyjęciem Boga, który przemówił do nas w Krzyżu Chrystusa? Czy zostanie zrównoważone przyjęciem człowieka w tej godności i w tej miłości, której początek jest na Krzyżu?

Jednakże Droga Chrystusa i Krzyż to nie tylko pytanie. To dążenie, wytrwała, nieustępliwe dążenie - i wołanie, wielkie wołanie serc.

Wołamy więc - i modlimy się wraz z Chrystusem:

"Ojcie, odpuść bo nie wiedzą co czynią!" (Łk 23, 34)

"Ojcie, Ojcie mój, czemuś mnie opuścił" (Mt 27,47)

"Ojcie w ręce Twoje oddaje mego ducha!" (Łk 23,47)

346
Wołamy i modlimy się jakby echem tych Chrystusowych słów: ojcie przyjmij nas wszystkich w Krzyżu Chrystusa. Przyjmij Kościół i ludzkość. Kościół i świat.

Przyjmij tych, którzy przyjmują krzyż i tych, którzy nie pojmują krzyża - i tych, którzy od niego stronią - i tych, którzy go nie przyjmują, i tych, którzy go zwalczają, którzy chcą wykreślić i wykorzenić ten znak z ziemi żyjących.

Ojcie przyjmij nas wszystkich w Krzyżu Twojego Syna! Przyjmij każdego z nas w Krzyżu Chrystusa! Bez względu na wszystko, co dzieje się w sercu człowieka, czym owocują jego czyny i wydarzenia w świecie współczesnym - przyjmij człowieka! Niech Krzyż Twojego Syna pozostanie znakiem przyjęcia syna marnotrawnego przez Ojca. Niech pozostanie znakiem Przymierza. Nowego i Wiecznego Przymierza

Msza Święta w Kościele Świętego Józefa

Wejście

1. Jeden jest tylko Pan,
Tutaj jest Jego dom.
Kłękajcie wszyscy, którzy tu wchodzić,
I razem chwalmy Go.
2. Miejsce to wybrał Pan,
Aby wysłuchać nas.
Śpiewajcie wszyscy słudzy Jego domu,
Bogu oddajmy cześć!

Ofiarowanie

1. Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało,
Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.
Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,
Z soku wielu winnych gron pochodzi.
- Ref. Jak ten chleb co złączył złote ziarna,
Tak niech miłość łączy nas ofiarna.
Jak ten kielich łączy kropel wiele,
Tak nas, Chryste, w swoim złącz Kościele.

2. O Pasterzu, zgromadź w jednej swej owczarni,
Zabłąkane owce, które giną,
W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij,
Byśmy jedną stali się rodziną.

3. Na ramiona swoje weź, o Panie,
Tych, co sami wrócić już nie mogą!
Niechaj zjednoczenia cud się stanie,
Prowadź nas ku niebu wspólną drogą.

Komunia św.

1. O Panie, Ty nam dajesz Ciało Swe i Krew, {2x}
Do Ciebie więc idziemy wciąż, radosną nucąc pieśń.
Ref.: Ty jesteś Bogiem wiernym
Na wieczny czas. (2x)
2. Przez dar Twojego chleba, dobry Boże nasz, (2x)
Rodzinę bratnią czynisz z nas, miłować uczysz nas.
3. To Twoje miłowanie dało wolność nam. (2x)
Chwalimy święte Imię Twoje, jak uczyłeś nas.
4. Tyś nam ukazał drogę, wyznaczyłeś szlak, (2x)
Idziemy więc, by radość nieść tam, gdzie jej światu brak.

Dziękczynienie

Ref.: Panie, pragnienia ludzkich serc,
Ty zaspokoisz sam.
Przyjdź, Chlebie Żywy, Zbawco nasz,
Przyjdź Darze, przyjdź!

1. Jak pasterz woła owce swe,
I znają jego głos,
Tak wzywasz nas, rodzinę swą,
Za Tobą chcemy iść.
2. Z radością więc śpiewamy Ci
Ten dziękczynienia hymn.
Godnymi czynisz dzisiaj nas
Niebieski dzielić Chleb.
3. Ty, Panie, dajesz Siebie nam,
By naszym życiem być.
Jak braciom służyć, nauczyć,
Jak miłością, prawdą żyć.

Dziękczynienie

Pan jest mocą swojego ludu
Pieśnią mą jest Pan.
Moja tarcza i moja moc.
On jest mym Bogiem, nie jestem sam.
W Nim moja siła, nie jestem sam.

Zakończenie

Nie rzucim, Chryste, świątyń Twych,
Nie damy pogrześć wiary!
Próżne zakusy duchów złych
I próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg.
Tak nam dopomóż Bóg! /2x

Ze wszystkich świątyń, chat i pól
Popłynie hymn wspaniały;
Niech żyje Jezus Chrystus Król
W koronie wiecznej chwały!
Niech, żyje Maria! Zagrzmie róg.
Tak nam dopomóż Bóg!_ /2x

I taki triumf, taki cud
Powieje z Jasnej Góry
I z taką wiarą ruszy lud
Synowie Polski, córki,
Że jak mgławica pierzchnie wróg.
Tak nam dopomóż Bóg! /2x

DROGA KRZYŻOWA

-śpiewy-

Łaską Jesteśmy zbawieni, z łaski możemy tu stać.
Łaską usprawiedliwieni i przez Baranka krew.
Wzywasz nas Panie do siebie, przed Twój w niebie tron.
My łaską obdarzeni, Tobie składamy hołd.

I

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Jednorodzonego dał,
By każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz życie wieczne miał,
Lecz by mógł żyć na wieki, by mógł żyć na wieki. 2x

II

Iezusie Synu Dawida ulituj się nade mną, Chcę z Tobą iść.

III

Podnieś mnie Jezus i prowadź do Ojca. /x2
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia,
Amen /x2

IV

Matko która nas znasz z dziećmi Twymi bądź.
Na drogach nam nadzieję świeć, z Synem Twym z nami idź.

V

Panie Jezus Chryste, Synu Boga, Zmiłuj się nade mną.

VI

Ukaż mi Panie swą twarz, daj mi usłyszeć Twój głos
Bo słodki jest Twój głos i twarz pełna wdzięku
Ukaż mi Panie swą twarz.

VII

Podnieś mnie Jezus i prowadź do Ojca. /x2
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia,
Amen /x2

VIII

Panie proszę spraw, aby życie mi nie było obojętne
abym zawsze kochał, to co piękne i otwierał na Twą łaskę swoje serce.

IX

Podnieś mnie Jezus i prowadź do Ojca. /x2
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia,
Amen /x2

X

Jezus objawione serce Boga, Najczulsze, zranione dla mnie.

XI

Prawda jedyna, słowa Jezusa z Nazaretu,
że swego syna posłał z niebios Bóg na świat.
Aby niewinnie cierpiąc zmarł za nasze grzechy
i w poharbieniu przyjął winy wszystkich nas.
Ref. Dzięki Ci Boże mój za ten krzyż, który Jezus
cierpiał za mnie, Jezus cierpiał za mnie.

XII

Miłosierdzie Pańskie wyśpiewywać na wieki /x2/
Dla ciebie Jezus na krzyżu rozpięty
Nie rozpaczaj grzeszniku, możesz być święty
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie. /x2/

XIII

Uwierz w Jezusa, przecież On za ciebie umarł
i z miłości do nas przyszedł z nieba na ten świat.
Błogosławiony ten, kto wierzy, choć nie widział
zaufaj dziś Bogu, a na wieki będziesz żył.

Ref. Dzięki Ci Boże mój za ten krzyż, który Jezus
cierpiał za mnie, Jezus cierpiał za mnie.

XIV

Misericordias Domini in aeternum cantabo
ADORACJA KRZYŻA
-śpiewy-

1. Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego
Dokonał życia swojego.
2. Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Ta sama Krew Cię skropiła,
Która nas z grzechów obmyła.
3. Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Z Ciebie moc płynie i męstwo,
W Tobie jest nasze zwycięstwo!

Crucem tuam adoramus Domine,
Resurrectionem tuam laudamus Domine.
Laudamus et glorificamus
Resurrectionem tuam laudamus Domine.
/Uwielbiamy Twój krzyż, Panie,
Wychwalamy Twoje Zmartwychwstanie,
Wychwalamy i sławimy
Wychwalamy Twoje Zmartwychwstanie/

**In manus Tuas, Pater, komendo spiritum meum /x2/
/Ojczy w Twe ręce powierzam ducha mego/**

**W Tobie jest światło, każdy mrok rozjaśni
W Tobie jest życie, ono śmierć zwycięża
Ufam Tobie Miłosierny
Jezu wybaw nas.
Panie pozostań, ma się ku wieczorowi,
Dzień się już nachylił.**

**Jestem kochany z moim grzechem,
Jestem kochany z mą słabością.
Za darmo ukochał mnie Pan,
Umarł za mnie i zmartwychwstał, abym żył.
Jezu Tyś jest światłością mej duszy
Niech ciemność ma nie przemawia do mnie już.
Jezu Tyś jest światłością mej duszy,
Daj mi moc przyjąć dziś miłość Twą.**

**Bóg jest miłością!
Miejcie odwagę żyć dla miłości!
Bóg jest miłością! Nie lękajcie się!**

**Kiedy jestem z Tobą,
nie ciesz się ziemia mnie /x2/
Któż piękniejszy jak Ty,
Panie mój, kocham Cię. /x2/
Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca /x2/
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia
Amen / x2/**

**Przyjdę do was w moim Duchu
I rozraduję wasze serca.**

**Spocznij na nas Duchu Pana
Duchu mądrości i rozumu
Duchu poznania i bojaźni Bożej
Duchu miłości i mocy.**

**Wystarczy być był, nic więcej,
tylko być był, nic więcej,
by Twoje skrzydła otuliły mnie!**

340
**Wywyższony, zawsze będziesz wywyższony,
Jesteś godzien honoru i czci.
Zawsze będę:
Stać przed Tobą, by Cię wielbić
I chwalić przez wszystkie moje dni**

**SOBOTA - 15 maja 2010 r.
TEMAT DNIA: "Ukaż mi Panie droge mego życia"**

Śpiew przewodni

**1. Gdy drogi pomyli los zły
I oczy mgłą zasnuje
Miej w sobie tę ufność
Nie lękaj się
A kiedy gniew świat ci przestoni
I zazdrość jak chwast zakiełkuje
Miej w sobie tę ufność
Nie lękaj się**

**Ref:
Ty tylko mnie poprowadź
Tobie powierzam mą drogę
Ty tylko mnie poprowadź
Panie mój**

**2. Poprowadź jak jego prowadzisz
Przez drogi najprostsze z możliwych
I pokaż mi jedną
Tę jedną z nich
A kiedy już głos Twój usłyszę
I karmić się będę nim co dzień
Miej w sobie tę ufność
Nie lękaj się**

Kościół znajduje Chrystusowe "pójdź za Mną" u początku każdego powołania do służby w sakramentalnym kapłaństwie, co wiąże się równocześnie w Kościele rzymskokatolickim ze świadomym i dobrowolnym wyborem bezżenności. To samo Chrystusowe "pójdź za Mną" Kościół znajduje u początku powołania zakonnego, w którym poprzez profesję rad ewangelicznych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa) mężczyzna lub kobieta uznają za swój taki program życia, jaki Chrystus sam urzeczywistniał na ziemi dla królestwa Bożego.

I dlatego wszystkim Wam młodym, na tym doniosłym etapie rozwoju Waszej kobiecej czy męskiej osobowości, pragnę powiedzieć: jeżeli takie wezwanie dociera do Twego serca, nie zagłuszaj go! Pozwól mu rozwinąć się w dojrzałe powołanie! Współdziałaj z nim przez modlitwę i wierność przykazaniom! "Żniwo bowiem jest wielkie". Ogromnie wielu potrzeba takich, do których trafi Chrystusowe wezwanie "pójdź za Mną". Ogromnie potrzeba kapłanów wedle Serca Bożego - i ogromnie też potrzebne jest współczesnemu Kościołowi i światu świadectwo życia bez reszty oddanego Bogu: świadectwo takiej oblubieńczej miłości samego Chrystusa, które w sposób szczególny uobecnia królestwo Boże wśród ludzi i przybliża je w świecie.

Więc pozwólcie, że dopowiem jeszcze słowa Chrystusa Pana o żniwie, które jest wielkie: Tak - jest ono wielkie, owo żniwo Ewangelii, żniwo zbawienia!... "a robotników mało". Może dzisiaj bardziej się to odczuwa niż poprzednio, zwłaszcza w niektórych krajach, jak też w niektórych Instytutach życia konsekrowanego czy im podobnych.

"Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" - mówi dalej Chrystus. A słowa te zwłaszcza za naszych czasów stają się programem modlitwy i działania na rzecz powołań kapłańskich i zakonnych. Z tym programem Kościół zwraca się do Was, do Młodych. Wy także: proście! A jeśli owoc tej prośby Kościoła narodzi się w głębi Waszego serca, słuchajcie Mistrza, który mówi: "Pójdź za Mną!".

Słowa te w Ewangelii na pewno dotyczą powołania kapłańskiego czy zakonnego - równocześnie jednak pozwalają nam gruntownie zrozumieć sprawę powołania w szerszym i bardziej jeszcze podstawowym znaczeniu.

Można by tutaj mówić o powołaniu "życiowym", które poniekąd utożsamia się z owym projektem życia, jaki każda i każdy z Was kształtuje

w okresie swej młodości. Jednakże "powołanie" mówi coś więcej jeszcze niż "projekt". W tym drugim wypadku ja sam występuję jako podmiot kształtujący - i to odpowiada najbardziej rzeczywistości osoby, którą jest każda i każdy z Was. Ten "projekt" jest "powołaniem", o ile w nim dochodzą do głosu różne czynniki wzywające. Te czynniki układają się zwykle w określony porządek wartości (nazywany także: hierarchią wartości), z których wyłania się atrakcyjny dla młodego serca ideał do urzeczywistnienia. Na tej drodze "powołanie" staje się "projektem" - a projekt zaczyna oznaczać także powołanie. 350

Skoro jednak znajdujemy się wobec Chrystusa i nasze rozważania o młodości opieramy na Jego rozmowie z młodzieńcem, wówczas wypada nam ów stosunek "projektu życia" do "życiowego powołania" ująć jeszcze głębiej. Człowiek jest stworzeniem i zarazem jest przybranym w Chrystusie synem Bożym: dzieckiem Boga. Wobec tego pytanie: "co mam czynić?" stawia człowiek w młodości nie tylko sobie i innym ludziom, od których może spodziewać się odpowiedzi, zwłaszcza rodzicom i wychowawcom - ale stawia to pytanie również Bogu jako Stwórcy i Ojcu. Stawia je w tej szczególnej przestrzeni wewnętrznej, w której nauczył się obcować z Bogiem, przede wszystkim na modlitwie. Pyta więc Boga: "co mam czynić?" Jaki jest Twój plan w stosunku do mojego życia? Twój plan: stwórczy i ojcowski? Jaka jest Twoja wola? Pragnę ją wypełnić.

W takim odniesieniu "projekt życia" nabiera znaczenia "życiowego powołania" jako czegoś, co zostaje człowiekowi zadane przez Boga. Młody człowiek, wchodząc w siebie, a zarazem podejmując rozmowę z Chrystusem na modlitwie, pragnie jak gdyby odczytać tę odwieczną myśl, jaką w stosunku do niego kieruje Bóg: Stwórca i Ojciec. Przekonuje się wówczas, że zadanie, jakie Bóg mu stawia, jest całkowicie pozostawione jego wolności, a równocześnie określone szeregiem okoliczności natury wewnętrznej i zewnętrznej. Wnikając w nie, młody człowiek, chłopiec czy dziewczyna, równocześnie buduje swój projekt życia i rozpoznaje ten projekt jako powołanie, do którego wzywa go Bóg.

Pragnę więc Wam wszystkim, zawierzyć tę wspaniałą pracę, jaka łączy się z rozpoznawaniem życiowego powołania każdego i każdej z Was wobec Boga. Jest to praca pasjonująca. Fascynujący trud wewnętrzny. W trudzie tym rozwija się i rośnie Wasze człowieczeństwo, Wasza młoda osobowość uzyskuje wewnętrzną dojrzałość. Zakorzeniacie się w tym, kim każda i każdy z Was jest, aby stawać się tym, kim ma się stać: dla siebie - dla ludzi - dla Boga.

W parze z takim procesem odkrywania swego powołania "życiowego" winno postępować uświadomienie, w jaki sposób to powołanie życiowe jest równocześnie powołaniem "chrześcijańskim".

Msza Święta w Grocie Objawień

Wejście

1. Zdrowaś Maryjo, Bogarodzico
błagamy cię, święta dziewico,
niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
módl się za nami Zdrowaś Maryjo!

2. Wśród czystych duchów, w obliczu Pana
Tyś przenajświętsza, niepokalana.
Jak pośród kwiatów wonna lilija,
jak wśród gwiazd zorza, Zdrowaś Maryjo!

Ofiarowanie

1. Gdy klęczę przed Tobą,
Modłę się i składam hołd,
Weź ten dzień, uczyni go Twym,
I we mnie miłość wznieć.

Ref.: Ave Maria, gratia plena,
Dominus tecum, benedicta tu.

2. Wszystko Tobie oddaję,
Każdy sen i każdą myśl,
Matko Boga i Matko moja,
Wznies je przed Pana tron!

Komunia św.

1. Czekam na Ciebie, dobry Boże,
przyjdź do mnie, Panie, pośpiesz się,
niechaj mi łaska Twa pomoże,
chcę czystym sercem przyjąć Cię.

Ref.
Przyjdź do mnie Panie, mój dobry Boże,
przyjdź i nie spóźniaj się.
Przyjdź do mnie Panie, przyjdź z łaską swoją,
przyjdź i nie spóźniaj się.

2. Wśród licznych trosk i niepokojów,
kiedy już sił nie starczy nam,
karmisz nas, Panie, swoim Ciałem,
Tyś nasza moc, nasz Bóg i Pan.

351

Komunia św.

Ref.: Chrystus Pan karmi nas
Chwalmy Go na wieki!

1. Duchem całym wielbię Pana,
Boga, Zbawcę jedyne,
Bo w Nim samym odnajduję
Wszelką radość życia mego.

2. Sprawił we mnie wielkie dzieła
W Swej dobroci niepojętej.
On Wszechmocny, On Najwyższy,
On sam jeden zawsze Święty.

3. Wielbię, bo chciał wejrzeć z nieba
Na swą sługę uniżoną,
By mnie odtąd wszyscy ludzie
Mogli zwać błogosławioną.

4. On, który przez pokolenia
Pozostaje miłosierny
Wobec tego, kto Mu służy
I chce zostać Jemu wierny.

5. On, który Swą moc objawia,
Gdy wyniosłość serc unia,
Każdy zamiar może zburzyć,
Który pychę Mu ubliża.

Dziękczynienie

1. Wszystko Tobie oddać pragnę
i dla Ciebie tylko żyć.
Chcę Cię Jezu kochać wiernie,
Dzieckiem Twoim zawsze być.

Ref. Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć,
Serce moje, duszę moją, Panie Jezu weź!

2. Wszystko Tobie oddać pragnę
od najmłodszych moich lat.
Pomóż Jezu, by mnie nie zwiódł
pokusami swymi świat!

Dziękczynienie

Magnificat, Magnificat,
Magnificat anima mea Dominum.
Magnificat, Magnificat,
Magnificat anima mea!

Zakończenie

1. My chcemy Boga, Panno święta!
O, usłysz naszych wołań głos!
Miłości Bożej dźwigać pęta,
To nasza chluba, to nasz los.

Ref.: Błogosław słodka Pani!
Błogosław wszelki stan!
My chcemy Boga!
My poddani!
On naszym Królem, On nasz Pan?

2. My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, dzieciak snach.
My chcemy Boga w książce, w szkole,
W godzinach wytchnień, w pracy dniach.

3. My chcemy Boga w naszym kraju,
Wśród starodawnych polskich strzech.
W polskim języku i zwyczaju,
Niech Boga wielbi Chrobry, Lech.

NIEDZIELA - 16 maja 2010 r.
ROZESŁANIE

Msza Święta w Domu Bellevue

Wejście

**Niechaj zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię,
zyciodajny spłynie deszcz na spragnione serce.**

Obmyj mnie i uświęć mnie,
Uwielbienia niech popłynie pieśń.
Chwała Jezusowi, który za mnie życie dał.
Chwała Temu, który pierwszy umiłował mnie
Jezus, tylko Jezus Panem jest.

Ofiarowanie

Ofiaruję Tobie Panie mój całe życie me, cały jestem Twój, aż na wieki.

Oto moje serce, przecież wiesz, Tyś Miłością mą jedyną jest.

Komunia św.

Oto są baranki młode, oto ci, co zawołali alleluja!
Dopiero przyszli do źródeł, światłością się napełnili,
Alleluja, alleluja!

Na Baranka Pańskich godach,
W szat świątecznych czystej bieli,
Po krwawego morza wodach
Nieśmy Panu pieśń weseli.

W swej miłości wiekuistej
On nas swoją Krwią częstuje,
Nam też Ciało swe przeczyste
Chrystus kapłan ofiaruje.

Na drzwi świętą Krwią skropione
Anioł mściciel z lękiem wziera,
Pędzi morze rozdzielone,
Wrogów w nurtach swych pożera.

Już nam Paschą Tyś, o Chryste,
Wielkanocną też ofiarą,
Tyś Prz aśniki nasze czyste
Dla dusz prostych z szczerą wiarą.

O Ofiario niebios święta,
Ty moc piekła pokonywasz,
Zrywasz ciężkie śmierci pęta,
Wieniec życia nam zdobywasz.

Chrystus piekło pogromiwszy
Swoją zwycięską znak roztacza,

Niebo ludziom otworzywszy
Króla mroków w więzy wtłacza.

Byś nam wiecznie, Jezu drogi,
Wielkanocną był radością,
Strzeż od grzechu śmierci srogiej
Odrodzonych Twą miłością.

Chwała Ojcu i Synowi,
Który z martwych żywy wstaje
I Świętemu też duchowi
Niech na wieki nie ustaje.

Dziękczynienie

Będę śpiewał Tobie, Mocy moja
Ty, Panie jesteś mą nadzieją,
Tobie ufam i bać się nie będę.

Zakończenie

Przyjmij chwałę, uwielbienia moc
Jesteś godzien wszelkiej czci
Jezus, Jezus śpiewa serce me
Zmartwychwstałeś na wieki, Amen.
Pojednałeś nas z Ojcem,
Wprowadziłeś pokój przez swój krzyż
Bóg darował Tobie imię
Jezus Panów Pan i wywyższony Król.

ŚPIEWNIK PIELGRZYMA

WSPÓLNOTOWE

1. Bo jak śmierć potężna jest Miłość
A zazdrość Jej nieprzejdana jak Szeol.
Żar Jej to żar ognia, Płomień Pański.
Wody wielkie nie zdołają ugasić Miłości.
Nie zatopią, nie, nie, nie,
Nie zatopią Jej rzeki.

2. Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem
każdy nosi to co ma (najlepszego)
Zatem, żeby wszystko mieć,
Potrzebujemy siebie razem.
Bracie, siostró ręka w rękę z nami idź.

3. Bóg nie umarł! Jezus żyje!

Daj Mu ręce swe!
Daj Mu nogi swe!
Daj Mu duszę swą!
On zawsze z nami jest.

4. Chwalcie Pana w rytmie reggae, alleluja.

Chwalcie Pana, w rytmie reggae, alleluja.
Panie, pomóż mi odnaleźć Twój drogę,
Jezu, ufam Tobie, alleluja. /x2

5. Czcijmy Jezusa, czcijmy Go. /x4

Powstał z martwych, powstał z martwych
I On żyje na wieki już
Powstał z martwych, powstał z martwych
Więc razem się radujmy
Świętując zmartwychwstania ten dzień.

6. Duchu Święty wlej w nas radość byśmy Boga chwalili

byśmy grali i śpiewali jak król Dawid tańczyli.
Wlej mądrość by nas nie zwiodła światowa pokusa
byśmy mogli mężnie kroczyć śladami Chrystusa

Ref. Tańcem chwalmy Go. Tańcem chwalmy Go (2x)

7. Dzielmy się wiarą jak chlebem

Dajmy świadectwo nadziei,
Bóg ofiarował nam siebie
I my mamy się Nim z ludźmi dzielić.

1. Chleba tego nie zabraknie,
Rozmnoży się podczas łamania.
Potrzeba tylko rąk naszych
I gotowości dawania.

2. Nikt nie zapala lampy,
By potem ją schować pod korcem.

Skoro nas Bóg światłem natchnął,
Trzeba z tym światłem iść w drogę.

3. Odrzucmy zwątpienie i trwożę,
Choć świat się śmieje z proroków,
Musimy świadczyć odważnie,
W służbie ludziom i Bogu.

8. Gdy kiedyś Pan powróci znów

Gdy kiedyś Pan powróci znów,
Abyśmy też tam byli,
Gdy kiedyś Pan powróci znów.

Gdy święci swój opuszczą grób...
Gdy Boga tron otoczą w krąg...
Gdy księgę swą otworzy Bóg...
Gdy po imieniu wezwie Pan...
Gdy uczte nam zgotuje Bóg...

9. Gdy wszyscy święci idą do nieba

gdy święty Piotr na saksie rocka gra.
Małe aniołki stukają w stołki,
a Magdalena tańczy: "cha, cha, cha"!

10. Gdyby wiara Twa była wielka jak gorczyca ziarno

Te słowa mówi Ci Pan. / 2x
I z taką wiarą rzekłbyś do góry:
Przesuń się, przesuń się. / 2x

A góra posłusznie przesunie się, przesunie się,
przesunie się.
W Imię Jezusa przesunie się, przesunie się,
przesunie się.
I chromy stanie na nogi swe, na nogi swe, na nogi swe.
I kto żyje leje otrze je, otrze je, otrze je,
I chory odzyska zdrowie swe, zdrowie swe,
zdrowie swe,
I kto jest smutny ucieszy się, ucieszy się, ucieszy się.

Splywa, spływa, spływa Duch Święty (2x)
Duch Święty swą mocą dotyka mnie, dotyka mnie, dotyka mnie.
Od czubka głowy po stopy me, po stopy me,
po stopy me.

Duch Święty swą mocą dotyka mnie, dotyka mnie, dotyka cię.
Od czubka głowy po stopy me, po stopy twe,
po stopy twe.

11. Jesteś radością mojego życia.

O, o, ,o Panie mój! (bis)
Ty jesteś moim Panem, (3x)
Na zawsze jesteś Panem mym (bis)

...Panem ...Królem ...Zbawieniem ...Obrońcą
...Władcą ...Miłością ...Nadzieją ...Pokojem

12. Jesteś życiem mym

więc każdy ruch
robię w Tobie Jezu
Ty pozwalasz
wciąż oddychać mi

Jesteś drogą mą
więc każdy krok
robię w Tobie Jezu
Ty pozwalasz
wciąż oddychać mi

Fale Twojej łaski Panie
Gdzie nie spojrzę tam wciąż widzę Cię
Twa miłość mnie uwiiodła
Jezu jakże to możliwe jest?

Na na na...

13. Jezus Królem naszym jest

Jezus nasz umiłowany./x2
Daj wielki pokój nam,
wstań i zajaśniej nad nami.
wstań wielki Boże nasz,
wstań i zajaśniej nad nami.

14. Kocham, więc nie muszę się bać:

Zabierz mój strach. (3x)
Jezus mówi Ci, że miłość ta:
Zabiera, zabiera strach. (3x)
Jezus daje Ci miłość swą

Nie lękaj się (3x)
Nie lękaj się (3x)
Jezus – Droga
Jezus – Prawdą
Jezus – Życiem

15. Mój Zbawiciel. On bardzo kocha mnie.
Ja nie wiem czemu miłością darzy mnie,
On mi nowe życie dzisiaj ofiarować chce.
Będę, będę mieszkał razem z Panem mym.

16. Niechaj zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię,
życiodajny spłynie deszcz na spragnione serce.
Obmyj mnie i uświęć mnie,
Uwielbienia niech popłynie pieśń.
Chwała Jezusowi, który za mnie życie dał.
Chwała Temu, który pierwszy umiłował mnie
Jezus, tylko Jezus Panem jest.

17. Oto on żyje. Chrystus Pan zmartwychwstał.
Śmierci więzy zerwał on,
Tak, on powstał, z martwych powstał on.

18. Otwórz me oczy. o Panie
Otwórz me oczy i serce
Chcę widzieć Ciebie, chcę widzieć Ciebie.

Wywyższonego widzieć chcę
Ujrzeć Ciebie w blasku twej chwały
Wylej swą siłę i moc
Gdy śpiewam:
Święty, Święty, Święty /x3/
Chcę widzieć Ciebie.

19. Pan mnie strzeże
Ref. Pan mnie strzeże /x2
Czuwa nade mną Bóg,
On jest moim cieniem. /x2/
Czuwa nade mną Bóg. (x3)

1. Chcę z Tobą chodzić
Po wszystkich mych drogach
Prowadź mnie w mocy Swej,

Abym nie upadł.

2. Biegnę do Ciebie
Aby być z Tobą
Chcę Ciebie widzieć
Aby być sobą

3. Jak Henoch, Panie z Tobą chodzić chciał
Tak z Tobą chodzić chcę
Jak Paweł wszystkie kroki Tobie dał
Tak ja oddaję kroki swe

4. Nie boję się
Wchodzę w noc ciemną bez lęku
Dobrze to wiem
Ty jesteś ze mną

20. Pan skałą i twierdzą i zbawieniem moim,
Bóg moją opoką, na której polegać chcę.
Tarczą, rogiem zbawienia mego, warownią moją jest.
Wołam - niech będzie pochwalony Pan
Wołam (wołam) - niech będzie pochwalony Pan

21. Panu chwała i cześć. głosimy chwałę i cześć.
Panu chwała i cześć, potężnym Bogiem jest.

Ty co morza przemierzasz
Ty co mieszkasz na wyspach
I ty mieszkańcu miasta
Wznieś głos i zaśpiewaj, zaśpiewaj
Śpiewaj Panu pieśń nową
Ogłoś chwałę po krańcach ziemi
Niech każdy naród wyzna
Jego cześć
Tak aby każdy usłyszał.

23. Radość tchnij

1. Radość tchnij w serce me, bym Cię chwalił,
radość tchnij, proszę, w serce me.
Radość tchnij w serce me, bym Cię chwalił,
bym Cię zawsze chwalił, Panie mój.

Ref.: Śpiewaj hosanna, śpiewaj hosanna,

śpiewaj Panu, który Królem jest.
Śpiewaj hosanna, śpiewaj hosanna,
śpiewaj Panu cały dzień.

2. Pokój tchnij w serce me, bym odpoczął,
pokój tchnij, proszę, w serce me.
Pokój tchnij w serce me, bym odpoczął,
bym w spoczynku nawet chwalił Cię.

24. Słyszę już armii Pana głos

Słyszę już armii Pana głos (0,0,0),
słyszę już armii Pana głos.
Słyszę armii głos, słyszę Pana głos.
To idzie armia Pana, to idzie armia Pana,
To idzie armia Pana, uwielbiając Go.

26. Tylko orły szybują nad grania,

Tylko orłom nie straszna jest przepaść
Wolne ptaki, wysoko latają
Już za chwilę wylecimy z gniazda

27. Tyś jak skała, Tyś jak wzgórze,

Panie nasz, Boże nasz.
Tyś jak wiatr w swej naturze,
Tyś jest Stwórcą wszystkich nas.
Światłem Swym rozświetlasz drogę,
Która prosto wiedzie nas.
Tam gdzie źródło Twej miłości,
Gdzie radośnie płynie czas.

28. W Ciele Chrystusa tworzymy jedno,

Chociaż tak wielu nas jest./x2
Jedno w Chrystusie, jedna nadzieja jest w Nim,
Jeden Bóg, jedna wiara - jeden Ojciec nasz.

29. W moim sercu mieszka Król

A jego flagą radość jest /x2
Podniosę flagę wysoko, wysoko
Niech pozna, pozna cały świat
Niech wszyscy ludzie zobaczą, zobaczą,
Że w moim sercu mieszka Król /bis

30. W drogę z nami

1. W drogę z nami, w drogę z nami
wyrusz, Panie, wyrusz, Panie,
nam nie wolno, nam nie wolno,
w miejscu stać, w miejscu stać.

Ref.: I do serca swego prowadź, prowadź nas. (2x)

2. Gdy zbłądzimy, gdy zbłądzimy,
podaj rękę, podaj rękę
gdy upadniemy, gdy upadniemy,
pomóż wstać.

3. Zabierz smutek, przywróć radość,
osłabionym dodaj sił.
Byśmy innym nieść pomogli
ciężar krzyża przez ten świat.

4. Poprzez piachy, ostów kolce,
z nami idź do niebios bram.
Po pustyniach zabłąkanym,
wody żywej, Panie, daj.

31. Wody Jordanu weselcie się

Nasz Zbawiciel przychodzi
Woda Życia, źródło na pustyni.

33. Zapytałem raz Jezusa

1. Zapytałem raz Jezusa, czy nienawiść
w sercu ma do ludzkości, co skazała Go na krzyż.
O miłości lepiej mów, nie mam czasu,
bywaj zdrow, tyle jeszcze do zrobienia,
muszę iść.

Ref.: Dzisiaj tu, jutro tam każda radość krótko trwa.
Dobrze z sobą było nam,
więc śpiewajmy dzisiaj tu, jutro tam.

2. Kiedy Adam raj opuszczał z jednym
jabłkiem w dłoni swej,
Zapytałem go, co dalej będzie w nim.
Będę orał, sadził, siał oraz modlił się co dnia,
Nie mam czasu do stracenia, muszę iść.

3. Byłem razem z Waszyngtonem, gdy
na chłodzie z armią stał i spytałem w
imię czego cierpią tak?
Jeśli człowiek rację ma, nawet życie
za nią da, choćby wiedział, że
odejdzie tak, czy siak.

34. Zmiana

Dokonała się we mnie zmiana
Pokochałem ludzi świat,
Przez to, że spotkałem Pana. 2x
Zmiana /5x

BIESIADNE

1. Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał a E A7
Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam d a E a A7
Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam d a E a E a

Ref: A wszystko te czarne oczy, gdybym ja je miał a E a A7
 Za te czarne, cudne oczęta serce duszę bym dał d a E a A
 Za te czarne, cudne oczęta serce duszę bym dał d a E a E a

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

Ref: A wszystko te czarne oczy ...

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

Ref: A wszystko te czarne oczy ...

2. Hej bystra woda, bystra wodzicka A
Pytało dziewczę o Janicka D E A
Hej lesie ciemny, wirsku zielony E A
Kaj mój Janicek umiłony D E A

Hej lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umiłony

E A
D E A

357

Hej mój Janicku, miły Janicku,
Nie chodź po orawskim chodnicku.
Hej dość Ty żeś już nagnał łowiecek,
Ostań przy dziewczynie kolwiecek!

Hej powiadali, hej powiadali,
Hej, ze Janicka porubali,
Hej porubały go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany.

Hej mówiła Ci miły Janicku,
Nie chodź po orawskim chodnicku,
Hej bo Cie te orawskie juhasy
Długie uz hań cekali casy.

Hej dziwce słocha, hej dziwczę płace:
Uz, ze Janicka nie obacę.
U orawskiego zamecku ściany
Leży Janicek porubany.

Hej, Madziar pije, hej, Madziar płaci,
Hej, u Madziara płacom dzieci,
Hej płacom dzieci, hej płace żona,
Hej że Madziara ni ma doma.

Hej dolom, dolom od skalnych Tater
Hej poświstuje halny wiater.
Hej poświstuje, hej ciska bidom,
Hej po dolinach chłopczy idom.

3. Jedzie pociąg z daleka

Nic nie robić, nie mieć zmartwień A D A (E D)
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury A D (A E) (A E D)
Gołym i wesołym być
Nic nie robić, mieć nałogi A D A (E D)
Bumelować gdzie się da
Leniuchować, świat całować A D (A E) A
Dobry Panie pozwól nam

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy

(D E) A \ x5

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury
Gołym i wesołym być
A prywatnie być blondynem
Mieć na głowie włosów las
I na łóżku z baldachimem
robić coś nie jeden raz

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy

Być ponadto co nas boli
Co ośmiesza tylko nas
Wypić z wrogiem beczkę soli
Dobry Panie pozwól nam
Nie oglądać wiadomości
Paru gościom krzyknąć "pass"
Złotej rybce ogryźć ości
za to co przyniosła nam

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy

Nie nie nie nie nie
byle nie do Warszawy

4. Kolorowe jarmarki

Kiedy patrzę hen za siebie
W tamte lata co minęły
Czasem myślę co przegrałam
Ile diabli wzięli
Co straciłam z własnej woli
A przeciw sobie

a
d
G
C E7
d G
C a

Co wyliczę to wyliczę
Ale zawsze wtędy powiem, że najbardziej mi żal...

E
E7 a

358

Ref.
Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków
Pierzastych kogucików, baloników na druciku
Motyli drewnianych, koników bujanych
Cukrowej waty i z piernika chaty

A7 d G C
a d E7 a A7
d G C
a d E7 a (A7)

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?
I gdy pytam cicho siebie;
Czego żal dziś Tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtędy powiem...,
Że najbardziej mi żal...
Ref.: Kolorowych jarmarków,
Blaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku.
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty
I z piernika chaty.(x2)

5. Konik

Za rok może dwa schodami na strych
Odejdą z ołowiu żołnierze
Przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat
Kolory marzeniom odbierze
Za rok może dwa schodami na strych
Za misiem kudłatym poczłapią
Beztroskie te dni I zobaczysz
że jednak wspaniały był on...

a
E

a
d
a
E E7

Ref.
Konik - z drzewa koń na biegunach
Zwykła zabawka mała huśtawka
A rozkołysze rozbawi
Konik - z drzewa koń na biegunach
Przyjaciół wiosny uśmiech radosny

AE
A (a)
a E

Każdy powinien go mieć

Kłopotów masz sto I zmartwień masz sto
bez przerwy to trwa karuzela
nie lalka co łka ni piłka co gra
bez reszty twój czas dziś zabiera
ulica szeroka wystawa - to tu
na chwilę przystajesz zdumiony
uśmiechnij się I zawołaj
jak wtedy gdy na grzbiecie cię niósł ...

Radosny to dzień wspaniały to dzień
wracają z ołowiu żołnierze
ze strychu znów w dół schodami aż tu
wracają lecz już nie do ciebie
by ktoś tak jak ty bez troskie miał dni
powrócił przyjaciel ten z wiosny
dlaczego to każdy już powie
na plecach przyniosteś go tu ...

6. Płonie ognisko i szumią knieje.

Drużynowy jest wśród nas,
Opowiada starodawne dzieje
Bohaterski wskrzesza czas

O rycerstwie spod kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las.

Już do powrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrывa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Zgąsło ognisko i szumią knieje,
Spójrzjy weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zanuci,
Że na zawsze łączą nas.

Wspólne troski i radości życia,
Serc harcerek zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczerza prawdziwa,
Którą Bóg połączył nas.

7. Płonie ognisko w lesie.

Wiatr smętną piosnkę niesie,
Przy ogniu zaś drużyna
Gawędę rozpoczyna.

Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Rozlega się dokoła.
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Najstarszy druh zawoła.

Przeście się już bawić
I czas swój marnotrawić.
Niech każdy z was się szczerze,
Do pracy swej zabierze.

Tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak,
Rozlega się dokoła.
Tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak,
Najstarszy druh zawoła.

Wiatr w lesie cicho gwarzy,
Śpią wszyscy oprócz straży.
A ponad śpiących głowy,
Rozlega się krzyk sowy.

Puhu, puhu, puhu, puhu
Wiatr w lesie cicho gwarzy
Puhu, puhu, puhu, puhu
Śpią wszyscy oprócz straży.

8. Przeżył to sam

Na życie patrzysz bez emocji

D
AD
D
AD

AD

AD

Na przekór czasom i ludziom wbrew
Gdziekolwiek jesteś, w dzień czy w nocy
Oczyrna widza oglądasz grę
Ktoś inny zmienia świat za ciebie
Nadstawia głowę, podnosi krzyk
A ty z daleka, bo tak lepiej
I w razie czego nie tracisz nic

Przeżyj to sam, przeżyj to sam
Nie zamieniaj serca w twarde gład
a
Póki jeszcze serce masz

Widziałeś wczoraj znów w dzienniku
Zmęczonych ludzi wzburzony tłum
I jeden szczególnie wzrok Twój przykuł
Ogromne morze ludzkich głów
A spiker cedił ostre słowa
Od których nagle wzbierała złość
I począł w Tobie gniew kiełkować
Aż pomyślałeś: milczenia dość

Przeżyj to sam...

9. Przybyli ułani pod okienko
Pukają, wołają: "Puść, panienko!"

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "Puść panienko!" (bis)

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się do czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,

d d7 G G7
C e a
d d7 G G7

C e a d d7 G g7
C e E7

d d7 G G7

FCF / FC
CFC / CFC F

Prowadzi prościutko aż do Lwowa.
"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"
"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienka otwierając podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

10. Stokrotka

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa zioła maj
Stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj
Stokrotka rosła polna,
F#
A nad nią szumiał gaj

360
A
E
D (E7)
A D A
D E7 f# E7 C#7
h E7 A D A

W tym gaju tak ponuro,
Że aż przeraża mnie.
Ptaszęta za wysoko,
A mnie samotnej źle.
Ptaszęta za wysoko,
A mnie samotnej źle.

Wtem harcerz idzie z wolna,
„Stokrotko witam cię,
Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą czy nie?"
Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą czy nie?"

Tak idą, idą, idą,
Aż zaszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł.
A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł.
Po pas, po pas.

A ona, ona, ona,
Cóż biedna robić ma.
Nad gapą pochylona,
I śmieje się cha, cha.
Nad gapą pochylona,
I śmieje się cha, cha. (x2)

11. Szła dziewczeczka do laseczka

Do zielonego, ha, ha, ha
Do zielonego, ha, ha, ha
Do zielonego

Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarnego, ha, ha, ha |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją
Znalazłem ulicę, znalazłem dom
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją

Myśliweczku, kochaneczku, bardzom ci rada |x3
Dałabym ci chleba z masłem, alem go zjadła |x3
Ref.

Jakżeś zjadła, tożeś zjadła, to mi się nie chwał |x3
Bo jakbym cię w lesie spotkał, to bym cię zeptrał |x3
Ref.

Myśliweczek bardzo szwarny, czarne oczka ma |x3
A ta jego kochaneczka łezki ociera |x3
Ref.
O cóż płaczesz, lamentujesz moja dziewczyno |x3
Wyplakałaś swoje oczka, nie miałaś o co |x3
Ref.

(lub: G C G a D G D7 |x2 Ref.: G a | D G | G a | D G D7 G)

12. Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej e C a7
Ale nie o to chodzi jak co komu wychodzi a C a7 e
Czasami człowiek musi, inaczej się udusi e e7 e e7 e

Uuuu ... e

Lubię piosenki, i różne inne dźwięki e C a7 361
Szczególnie jak mnie co wzruszy rzuca mnie się na uszy a C a7 e
Teraz będę już szczerzy wybrałem drogę kariery e e7 e e7 e
Kariery na estradzie na pewno sobie poradzę a C a7 e
Stoję przy mikrofonie e e7 e
Niech mnie który przegoni e e7 e
Różne sceny brygady e e7 e
Już nie dadzą mi rady e e7 e
Bo ja się wcale nie chwale e C a7
Ja po prostu niestety mam talent a C a7 e

Jak człowiek wierzy w siebie to cała reszta to betka e C a7
Nie ma takiej rury na świecie, której nie można odetkać a C a7 e
Wejść na estradę i zostać - cała reszta rzecz prosta! e e7 e e7 e
A ja wiem co jest grane dlatego tutaj zostanę e C a7
Będę śpiewać piosenki, będą klaskać panienki a C a7 e
Będą dawać mi kwiaty, będę teraz bogaty e e7 e e7 e
Bo ja się wcale nie chwale, ja niestety mam talent e e7 e e7 e
Jak głos wydaję z siebie wszyscy są w siódmym niebie a C a7 e

Stoję przy mikrofonie
Niech mnie który przegoni
Wszystkie sceny brygady
Już nie dadzą mi rady
Nikt mnie tutaj nie kiwnie
Bo odczuje to dziwnie
Ja nikogo nie straszę
Ja talentem niestety go gaszę!

Bardzo lubię piosenki i różne inne dźwięki
Szczególnie jak mnie co wzruszy rzuca mnie się na uszy
Ja znam ładne szlagiery, pójdę drogą kariery

Mecyje w Opolu zaśpiewam...

13. Ukraina

Hej, tam gdzieś z nad czarnej wody
Siada na koń ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, jej sokoły

Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

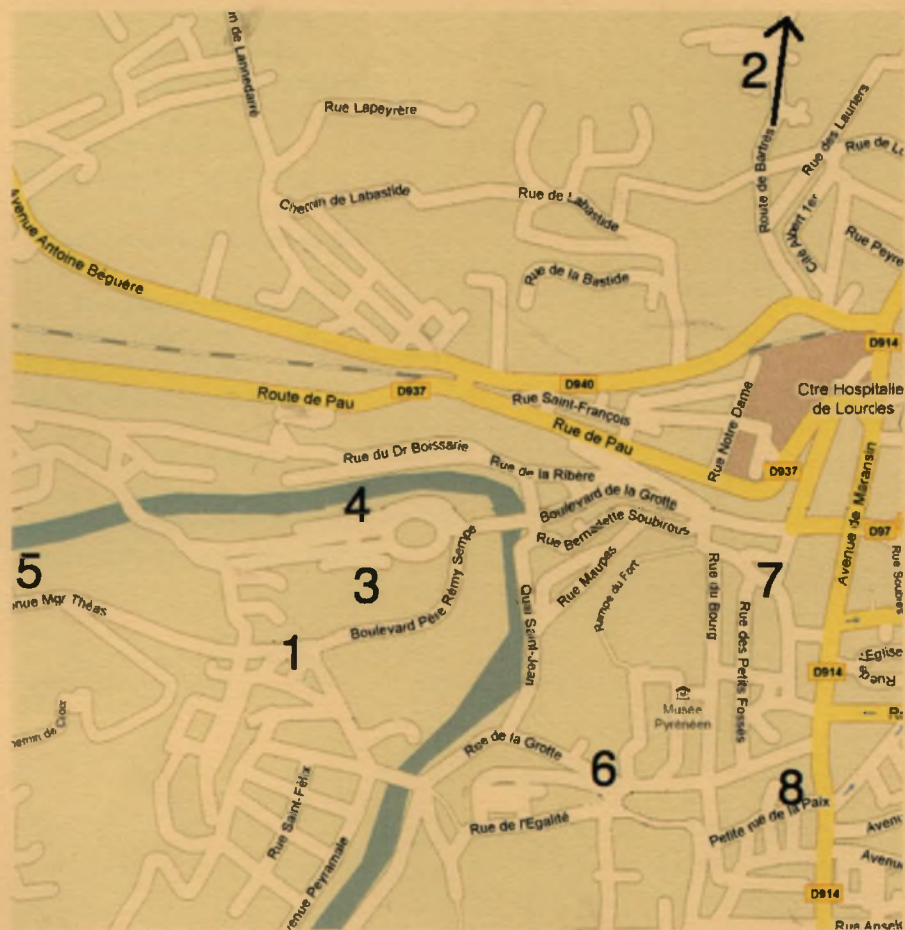
Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Już jej więcej nie obaczę.

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

MAPKA LOURDES



1. Sanktuarium
2. Dom PMK 'Bellevue'
3. Bazylika św. Piusa X
4. Kościół św. Józefa
5. Grotta Objawień
6. Hotel 'La Rotonde' (59 rue de la Grotte)
7. Hotel du Commerce (11 rue Basse)
8. Hotel 'Chalet des Edelweiss' (3 Petite rue de la Paix)